

NOWINY PODLASKIE

BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 18 września 1932 r.

Nr. 42.

TREŚĆ NUMERU: Bezczelni krętacze. Oriom naszym — w hołdzie. Rekonstrukcja gabinetu. Grecja w obliczu rewolucji. Z obrad konferencji rolniczej w Strasto. Pożyczka angielska na rozbudowę polskich kolei. Powieść „lekarz obłąkanych.” „Słoneczko” — dodatek dla dzieci. W paru wierszach. Ogłoszenia.

Bezczelni krętacze

Plan prezydenta Sądów Zjednoczonych, Hoover, zmuszający do gwarancji obojętnościowego pokoju drogą redukcji zbrojeń kontynentalnych o jedną trzecią, od początku swego istnienia napotyka na poważne trudności wysuwane i porczywiane przez jedno państwo. Nie trzeba zaznaczać, że państwem tem są Niemcy, których nawet rezultat wojny światowej nie zdolił osłabić w zapędach podbroju Europy.

Traktat pokojowy, podpisany w Wersalu, omawiając sprawę konsekwencji wojny światowej, zobowiązuje je pryncypalnie do zaliczenia od szkoda wojennych, przyczem zezwala im na posiadanie 100 tys. armii t. zw. Reischwey. Traktat wersalski zabronił posiadania Niemcom posiadania ciężkiej artylerii, wojskowego lotnictwa, oraz wznoszenia twierdz nad granicami swego państwa. Niemcy podpisali traktat, ale był to jedynie zwykły oszukiwany trick, którego za dniem było uśmierzenie czujności innych państw oraz nastawienie rządu tych państw w sposób zły i wyjątkowo żółtych i pokójowo nas trójnych Niemiec.

Jakoż istnienie, nieświadome krętactw i metod niemiec, niektóre państwa, dotychczas wiary w niesłychaną trudność i trudność Niemiec, owoce czego stało się za przesiadki przez Niemców, płacenia długów wojennych. Zatem traktat wersalski został podważony w swych postanowieniach dotyczących zobowiązań wojennych. Z kolei Niemcy zabrali się do „modernizacji” drugiej części traktatu, co najmniej w sprawie posiadania przez nich siły zbrojnej.

I stało się rzecz dziwna, przynajmniej taką mocia się wydawać tym wszystkim, którzy nie znali obłudnego powłok i chłuba tych urzędnych krętactw. Oto że znikające wojna, nie mające i nie będąc płacenia swych zobowiązań Niemcy, tak pokolewo nastroszone, i pełni podniosły larum z racji przyznania im prawa całkowitego uprzedzenia z innymi państwami w sprawie zbrojeń. Ten żółty fałd kryzysu i zbrodnię nędzarz,

nie posiadający pieniędzy na zwrot długu — znajduje je na wzmożenie swej militarnej potęgi, drogą powiększenia armii, wyposażonej we wszelkie rodzaje broni, na wznoszenie granicznych twierdz.

Żądanie swe wysunął rząd niemiecki wyraźnie, drogą specjalnego memorandum, przyczem atmosfera, jaka otoczyła ukazanie się tej noty, wykazywa wyraźnie, że nawet w wypadku nieprzyznania im tych praw, Niemcy nie mają zamiaru rezygnować z rozważanych zamierzeń.

Zatem droga wysłania noty, to zwykły dyplomatyczny manewr, którego losy, nie przesadzają w niczem kwestii tworzenia siły zbrojnych. Traktat wersalski raz jeszcze został pogwałcony — Niemcy jednym ruchem zdecydowanie zrzucili z siebie resztę niewygodnych im postanowień. Praca rządów tylu państw, długotrwałe i nużące obrady, postanowienia na drodze ogólnego pokoju — przez krąg Niemcy z całą brutalnością ukazując swe właściwe zamiary, w imię których krzyczą i waha się dentać wszystkie prawa i zobowiązania.

Trzeba jednak przyznać, że owoce tej oszukiwawczej polityki, rion tych krętactw i metod jest wcale przykre. Dług wojennych nie placący, nie kosztami tych oszczędności zbrojeń się z całą dokładnością... na wszelki wypadek.

Zdaje się jednak, że tym razem przeczycieli już strone. Oczy zgraniczy otworzyły się mimo świetnie zorganizowanej propagandy niemieckiej, i wreszcie państwa obrępkowały się do czego zdolni są Niemcy i doświadczyć mogli ich kręta i obete.

Wylonili się zatem zdania i ortni je przeciwko tym rządów w kwestii żądań niemieckich. Zienenna opinia wyraża Ameryka, i oficjalnie wystąpienie rządu Rzeszy, jako krok mający utrudnić ucieczki i niewie planów prezydenta Hoovera.

Do oficjalnego częścięcia wyrażonego przez rząd Sądów Zjednoczonych przyłączyła się Francja, tworząc w ten sposób wspólny z Ameryką

front. Dwuznaczną odpowiedź na żądania niemieckie dała Anglia, która lubo w zasadzie nie guchwała żądaniom rządu Rzeszy, to jednak wyraża gotowość przyznania im prawa do zbrojeń z tym jedynie zastrzeżeniem, że Niemcy zobowiązują się do niekorzystania z tych praw.

Tego rodzaju rozwiązanie kwestii, zabrała na niesmaczną humoreskę, jeżeli zwrócimy uwagę na moralną wartość polityki niemieckiej. Toć gdyby propozycję Anglii wprowadzić w życie, nadlugo byłibyśmy świadkami jak Niemcy ulatym już swoimi zwyczajami odrzuciliby niewygodne zastrzeżenie, szyniac się w ten sposób posiadaczami prawa do zbrojeń. Trzeba być albo ciętym sympatykiem niemieckim, albo krótkowidzem, nie umiejącym patrzeć w najbliżej jutro, aby zgłaszać podobne wnioski.

Zdaje się jednak, że Anglia rozpoznała się na dwa fronty: nie chce się narazić opinii państw sojuszniczych, z drugiej jednak strony rezuje w sposób nader rozkiwający w stronę Berlina, dokąd nagle pierwszy raz od wybuchu wojny uda się z oficjalną wizytą, członek angielskiego demu panującego, książę Walji następcą tronu.

Jednym państwom, które oficjalnie wyraziło zgodę na udzielenie Niemcom prawa do zbrojeń, są Włochy, które zdają się tworzyć łącznie z Niemcami wspólny front germano-faszystowski.

Polka, którą o zamiarach rządu francuskiego w kwestii żądań niemieckich, poinformował ambasador Laroche, oświadczyła swą gotowość do solidaryzowania się z wystąpieniem i frontu amerykańsko-francuskiego w ramach, których to pracując, stać i edzie wraz z innymi państwami sojuszniczymi na straży powszechne go pokoju.

Tendencje niemieckie, tak wyraźnie już dziś dla całego świata, spotkać się muszą z należytą odprawą państw sojuszniczych, bądź drogą dyplomatyczną, bądź też drogą stosowania ostrych represji.

Czas najwyższy położyć kres kręta i robocie krętactw niemieckich!

K. Stanyłki.

Z KRAJU i ZAGRANICY

ORŁOM NASZYM — W HOŁDZIE

Na lotnictwo nasze, a równocześnie na cały nasz kraj, jak grom z jasnego nieba, spadła hłobowa wieść o tragicznej śmierci najlepszego polskiego pilota, porucznika Franciszka Żwirki i znakomitego konstruktora, inżyniera Stanisła Wigury, którzy w drodze na zawody lotnicze w Pradze czeskiej, ulegli katastrofie samolotowej, pod Cieszynem, ponosząc śmierć.

Dwa te, znakomitym triumfem, odniesionym w międzynarodowym locie nad Europą, zcalone nazwiska, dziś znów są na ustach całego świata, jeno miast nuty radości i uznania, idzie za nimi smutek i żal powszechny.

Dwaj młodzi ludzie, pełni niespożytej energii i sił do pracy, nad rozślawianiem imienia Polski po całym świecie, padli na posterunku,

młode swe życia niosąc w ofiarze umiłowanej nadewszystko Ojczyźnie.

Splonęły dwa istnienia ludzkie, doczesne ich szczątki pokryła ziemia, lecz pamięć o nich i o ich czynach, płonąć będzie wiecznie, jako znicz i nie stłumi jej gruba powłoka lat, lecz przechodzić będzie z pokolenia na pokolenie, służąc potomności jako wzór.

Odeszliście! — Cześć Wam!

Przyjmijcie od nas głęboki i szczery nasz żal jako jedyną podziękę, którą u stóp trumny za trud Wasz i męstwo, z wyrazami hołdu skła damy, a kirem spowite szaty Ojczyzny naszej, niechaj Wam będą nagrodą Matki dla dobrych Jej Synów.

K. St.

Echa rekonstrukcji gabinetu

W kołach politycznych w Warszawie, krąży uporczywie pogłoski o mającej nastąpić zmianie gabinetu. Pogłoski te zdają się być wywołane przeprowadzoną o latu o (w połączeniu b. m.) częściową rekonstrukcją gabinetu, wskutek której nastąpiły zmiany w ministerstwie skarbu, gdzie po p. Janie Piłsudskim, tego ministra

objął prof. Zawadzki, oraz w ministerstwie komunikacji, gdzie po ustąpieniu p. inż. Alfonsa Kuhna — kierownictwo objął p. inż. Białkiewicz.

Alfons XIII w Polsce

Do Polski przybyć ma, na uroczystości zaślubin księcia de Bourbon Parma z księżniczką Cecylią Lubomirską, ex król hiszpański, Alfons XIII

Wyniki wyborów w Danji

Zakończone w ub. tygodniu wybory do Landstingu w Danji dały w

wyniku wzrost ilościowy mandatów konserwatystów, ustanawiając stosunek do partji rządowych 41:34.

W stosunku do wyniku, osiągniętego w poprzednich wyborach, partja konserwatystów uzyskała o 3 mandaty więcej.

Grecja w obliczu rewolucji

W związku ze spodziewanym zwycięstwem monarchystów, które zdecydują się ostatecznie po ogłoszeniu wyborów, w kołach wojskowych toczą się narady, skierujące w kierunku obywatelskiego ustroju republikańskiego, przy czym daje się zauważyć absolutną zgodę tych kół na przeprowadzenie

swych zamiarów nawet drogą wojskowej rewolucji.

Żegnamy, ale nie dowidzenia

Ostawiony członek posełstwa niemieckiego w Warszawie, p. Emil von

Rintelen, znany z brutalnego wystąpienia przeciw zawieszonym w dniu Święta Marza flagom polskim, (o czym pisałeś swego czasu), został odwołany z Warszawy do Berlina.

Odwołanie to powitał ogół naszego społeczeństwa z prawdziwą radością i życząc p. Rintelenowi „szczęśliwej drogi“, powadany „żegnamy“, ale nie „dowidzenia“.

— 0 —

Tajemnicze fortyfikacje Sowieckie

Dotychczas nam o wznoszeniu tajemniczych fortyfikacji przez rząd sowiecki nad granicą. Według zeznań naocznych świadków, pod Zwiastem nad Stuczą, Sowieci budują schrony betonowe, otaczane gestem i zasiekami drucianymi, oraz pozycje dla artylerji.

czem ustępujący wysyłani są w głąb Rosji.

W ten sposób władze sowieckie pragną otoczyć zupełną tajemnicą swoje poczynania nad granicami Rosji.

Prace wykonywane są przez zaprzysiężonych komunistów, przyczem nikt z postronnych osób nie ma prawa zbliżyć się bliżej, jak w promieniu 3 kilometrów.

Ludzie, zatrudnieni przy dostawie potrzebnych do budowli materiałów, są co pewien czas zmieniani, przy

Szczegóły pogrzebu tragicznie zmarłych lotników

Szczegóły pogrzebu zabitych w katastrofie samolotowej pod Cieszynem o której donosiliśmy w dniu wypadku, porucznika Żwirki i inżyniera Wigury są następujące:

Trumny bohaterów, owinięte w biało-czerwone flagi przyjechały przez

Katowice i Kraków do Warszawy, gdzie samochodami żałobnymi eksportowano je do kościoła św. Krzyża. Trumny ustawiono w dolnym kościele, który dostępny będzie dla publiczności. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, na cmentarz Powąkowski.

SPRAWY ROLNICZE i GOSPODARCZE

Z obrad konferencji rolniczej w Stresie

Konferencja rolnicza w Stresie, o której pisaliśmy w poprzednim numerze, jest jak wiadomo, wstępem do ogólnoświatowej konferencji tego typu, mającej się odbyć w początkach października w Anglii. Jakkolwiek wieloletnie obrady w Stresie — jak gdyby proległem do zasadniczych rozegrani na arenie ogólnoświatowej, tem nie mniej posiadają doniosłą wartość dla rozwoju rolnictwa i pozwalają orientować się, jakie mogą być prądy w przeszłej konferencji londyńskiej.

W mowach poszczególnych przedstawicieli ujawniła się tendencja reprezentowanych przez nich państw, co stanowiło może klasyczny dokument w historii rozwoju rolnictwa europejskiego. I na przykład przedstawiciel Austrii Schuller, w imieniu swego rządu oświadczył, że Austria godzi się na zasady preferencyjne dla zboża ale nie widzi możliwości wprowadzenia preferencji dla produktów zwierzęcych. Niemcy, którzy w obradach bloku agrarnego w Warszawie uchwycili dla siebie jeden interesujący ich moment, a mianowicie problem eksportu zagranicznego związany ze sprawą długów zagranicznych, w zasadzie popierała system preferencji,

ale jedynie na czas trwania kryzysu. W tym samym duchu wypowiadały się z młocem jedynie odchyleniami inne państwa środkowo europejskie kładąc nacisk na konieczność stosowania systemu preferencji.

Wiele komentarzy wywołało stanowisko Francji, która wyraziła swą opinię przed ustami przedstawiciela p. Bounera. Francja stwierdzając zły stan rolnictwa państw typowo agrarnych dopatruje się winy przedewszystkiem w znacznym spadku cen produktów rolnych, następnie rozdrobnieniu całości gospodarczej dzisiejszych państw naddunajskich, które przed wojną stanowiły jedną nierozdzielalną całość, a które dzięki nowopowstałym granicom sprawdziły niepotrzebne i trudne zarazem komplikacje polityczne i celne, które tak jedne, jak drugie mają duży wpływ na biedę rozwoju

gospodarki tych państw, a także odbijają się na życiu rolniczym Europy wogóle. Trzecim powodem kryzysu w myśl słów przedstawiciela Francji, jest dotkliwy brak dewiz za granicznych państw środkowo i wschodnio-europejskich.

Niezmiernie ciekawie przedstawił się ujęcie wskazówek i rad, które Francja zaleca w kierunku poprawy sytuacji rolniczej i gospodarczej Europy. Kwestję spadku cen produktów rolnych zaleca Francja rozwiązać drogą porozumienia się państw importujących w sprawie importowania na zasadach preferencyjnych nadwyżek zbożowych państw rolnych. Wskazuje przytem jest zawarcie porozumienia państw eksportujących i importujących, oraz stosowanie systemu preferencji, jako podwaliny porozumienia w ten sposób, aby podniósł on ceny płodów wewnątrz państw eksportujących.

Drugą przyczyną niedomogań gospodarczych, — kwestję państw naddunajskich, zaleca przedstawiciel Francji rozwiązać drogą stopniowego przywrócenia wolnego handlu i obniżką barier celnych. Wreszcie w sprawie braku rezerw dewizowych, należy uczynić aktywnymi bilanse handlowe państw środkowo i wschodnio-europejskich, dzięki czemu kapitały wycofane z rynków powrócą

W końcowej fazie swego przemówienia, przedstawiciel Francji podkreślił, że system udzielania pożyczek państwom posiadającym deficyt jest całkowicie niewskazany, gdyż z jednej strony, łączy się z dużym ryzykiem pożyczającego, z drugiej natomiast — rozwiązuje zagadnienie i trudności dłużnika. Ten ustęp wystąpienia Francji zawierał zupełnie wyraźną aluzję do Wegler i Bułgarii, które zaprzężyły płacenia swych zobowiązań. Aluzję tę, jak również pewne niedomówienia przedstawiciela Francji w kwestji pożyczek zagranicznych, znajdują zapewne należyte oświetlenie w czasie obrad poszczególnych komisji konferencji streskiej.

W każdym razie jest rzeczą naturalną i pewną, że konferencja londyńska zostanie już wszelkie poglądy należyście sprecyzowane i będzie obradować nad wprowadzeniem w życie niejednej poważnej innowacji, do której w skutkach dla rozwoju gospodarczego świata.

K. Staszyski.

Zamówienia Sowieckie dla Polski

Fabryki polskie otrzymać mają w ciągu bieżącego miesiąca zamówienia na dostawę cynku, wagonów i parowozów kolejowych do Sowiecków, na sumę przeszło 220 tysięcy dolarów.

Na marginesie obniżki cen cukru

Obrady rządu z kartelem cukrowników, jakie toczą się od kilku dni mają na celu obniżkę cen cukru o 20 groszy na kilogramie. Jakkolwiek

obniżka ta powołana zostanie z ulgą przez ogół naszego społeczeństwa to jednak z drugiej strony godzi bez pośrednio w interesy rolnictwa, gdyż projektowana obniżka cen cukru ma być wywołana skutkiem obniżki cen buraków cukrowych.

—o—

Gielda zbożowo-rolnicza w Katowicach

Z notowań giełdy zbożowo-rolniczej w Katowicach, jaka miała miejsce w ub. tygodniu, podają wyższe ceny żyta, w granicach 50—75 groszy na kwintalu.

Wypowiedzenie traktatu Handlowego Niemiecko-Jugosłowiańskiego.

Niemcy wypowiedzieli Jugosławii traktat handlowy, który przestał obowiązywać z dnem 7 marca 1933 r. Wypowiedzenie to wywołane jest dążeniem Niemców w kierunku podwyżki cel.

—o—

Pożyczka angielska na rozbudowę polskich kolei

Donoszą nam o toczących się rozmowach grupy finansistów angielskich z ministerstwem komunikacji w kwestji pożyczek na rozbudowę naszych kolei w wysokości 2—3 milj. funtów szterlingów (60—90 milj. zł.). Pożyczka miałaby być zwrócona w 16 lat wami polskimi w ciągu 5—8 lat.

Wystawa lotnicza

W październiku r.b. urządzona zostanie w Berlinie wystawa lotnicza, obejmująca wszystkie działy w zakresie lotnictwa wchodzące. Polska zajmie jedno z ważniejszych miejsc na tej wystawie, w związku z ostatnimi sukcesami naszego lotnictwa.

Budowa fabryk alkoholu bezwodnego w Brazylii

Rząd Brazylijski ogłosił warunki, na jakich można uzyskać koncesję na budowę i eksploatację fabryk al-

koholu bezwodnego. Informacji w tej sprawie udziela Izba Przem. — Handlowa w Lublinie.

LEKARZ OBLĄKANYCH

(Powieść z francuskiego 22)

Wszystko upierał na niejasnych podejrzeniach, których w zarządzie nie potrafiliby umotywić. A przecież wystąpić z oskarżeniem nie popałem żadnymi argumentami było zwykłym absurdem, a co gorsza mogła przybrać zgoła niepożądane następstwa.

Nad tem trzeba się było zastanowić, to należało to dokładnie rozważyć. Z takimi myślami młody lekarz skierował się w kierunku swego domu, pragnąc w ciszy swego gabinetu powziąć decyzję.

XXI

Zostawimy doktora i tajemniczą jego przegrodę ich losowi, a zwróćmy uwagę na pana Delariviere i jego rodzinę.

Powitania z córką bylotak wzruszające, że poprosił brak słów dla wyrażenia tej wielkiej miłości i wzajemnej tęsknoty, jaka rzuciła Edmę w ramiona rodziców.

Państwo Delariviere, po serdecznym powitaniu swej jedynaczki, zwrócił uwagę na towarzyszącego jej mężczyznę, w którym z nieomalym zdziwieniem poznali siostrzeńca bankiera, Fabrycjusza Leciere.

Na twarzy bankiera, procz zdumienia, pojawił się cień niezadowolenia i niechęci, której nie potrafił ukryć. Fabrycjusz uważał na każdy szczegół, spostrzegł ten objaw natychmiast, ale niezmiernie szany wyciągnął dłoń do swego wujka.

— Witam cię wujaszku, — doprawdy nie przypuszczałem, abym cię mógł spotykać jeszcze kiedyś w życiu i to tak w dziwnych okolicznościach — rzekł z całym spokojem.

Wytłomacz się Fabrycjuszu, — rzekł bankier z pewną wyniosłością w głosie — co nazywasz dziwnymi okolicznościami.

— Przyznasz wujaszku, że zarówno twój postój pod samymi Paryżem, jak i nasza nocia do was wycieczka, wreszcie jutrzejsza, albo raczej dzisiejsza egzekucja, jaka ma się tu odbyć, może zostuć na miano dziwnych okoliczności — rzekł z uśmiechem zapytany.

— Podzielaś zdanie mego kuzyna, ojczulku — wtrąciła niespodziewanie Edna — choć zapomniał on powiedzieć o najbardziej, dziwnym wydarzeniu, a mianowicie o zapoznaniu się naszym i stwierdzeniu, że jesteśmy kuzynami, — wreszcie o tem, że nie doniosłam wam o tem, pragnąc zrobić niespodziankę.

Bankier z ciekawością słuchał słów córki, ale znać było, że zarówno z tej niespodzianki, jak z samego faktu poznania się między ludźmi, nie był rad, silnymi jednak budzącą się w nim niechęć i uprzejmym ruchem zaprosił Fabrycjusza do stołu. Ten jednak, postanowił wyrazić jeszcze jakąś myśl, do podziękowawszy za zaproszenie, prze mówił:

— Pozwól wujaszku, skoro pogodziłeś się z faktem mojej z Edmą znajomości, wyrażę ci pro-

śbę, jaka jest chęć zaślubienia twojej córki, — rzekł śmiało.

Wyraz nadzwyczajnego zdumienia odbił się na twarzach obecnych, którzy patrząc na młodzieńca starali się odgadnąć czy, oświadczenie to miało być rzeczywistością, czy też zwykłym niezbyt dowcipnym żartem.

Fabrycjusz z całym spokojem wytrzymał te pytające spojrzenia i milcząc czekał odpowiedzi.

Pierwszą ocknęła się Edma.

— Żartujesz chyba kuzynku — powiedziała żywo — czyniąc ojcu memu i mnie te propozycje. Wprowadź lubię cię bardzo, ale do tego, żebym miała zgodzić się zostać twoją żoną, dużo brakuje i obawiam się, że to nigdy nie nastąpi.

Fabrycjusz patrzył na nią z niepokojem.

— Aż moje zdanie wujaszku — rzekł wreszcie.

— Moja odpowiedź zawiera się w słowach mojej córki — powiedział z godnością bankier — to jedynie mam do dodania, że znając twoją wartość moralną, nigdy nie zgodzę się na ten szalony pomysł.

— Ach tak, drogi wuju — powiedział wolno Fabrycjusz, z odcieniem jawnego szyderstwa — zatem moja reputacja cię przeraża, ale — tu zwrócił się do siedzącej w milczeniu żony bankiera, pani niezawodnie weźmie mnie w obronę, pani, którą nie może przerażać moja nieszczerzona opinia — pani — dodał podniesionym głosem, — której brata rodzzonego, jutro powieszają pod temi oknami za morderatwo.

Żona bankiera wydała głośny okrzyk i runęła bez przytomności na podłogę. Pan Delariviere rzucił się na ratunek. Jedną tylko Edmę, nie straciła przytomności umysłu i rzuciła w stronę kuzyna.

— Jesteś nikczemny Fabrycjuszu, nigdy nie podejrzewałam cię o podobną podłość, nie sądziłam że potrafisz rzucać podobne niskie, zrodnicze oszczerstwa.

— Rzec sprawdź kuzynko, że w słowach moich jest sama prawda — rzekł z ukłonem nikczemnik — podając Edmie zwój papierów i dokumentów.

Edma porwała je gwałtownie i nie zwracając uwagi na leżącą bezwładnie matkę, poczęła je gorączkowo przeglądać. Twarz jej mieniła się wszystkimi kolorami tęczy, w rozwartych szeroko oczach malowało się przerażenie.

Nagle szpotliwszy okiem, na porwaną i splamioną kartkę, wydała głośny okrzyk rozpaczny i jak martwa osunęła się na ziemię.

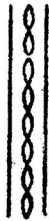
Szaleńczej śmiech Fabrycjusza był odpowiedzią na ten cios, który wstrząsnął do głębi młodą dziewczyną. Skłoniwszy się z pozorną uniżonością nie przytomnemu z bólu bankierowi skierował się ku drzwiom.

(Dalszy ciąg nastąpi)

DZIAŁ SZARADOWY

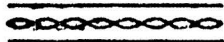
Szarada 1

Ani mnie, ani tobie,
ani wam, ale Sobie.
Jaki to król? Kto powie mi?
Trzy zgłoski posiada,
Kończy się na „ski”.



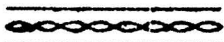
Szarada 2

Jest wynikiem dodawania,
Nigdy zaś mnożenia.
A w znaczeniu: znowu dru-
giej.
W nabożeństwie się zmienia.



Rozsypanka

Z następujących sylab ulóż imię i nazwisko znanej poetki
oraz tytuł jednego z jej utworów:
ka — ko — ma — na — me — nop — pa — rja — sza — szka.



Łamigłówka

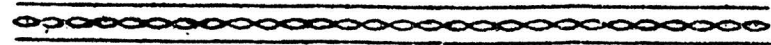
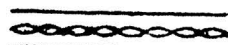
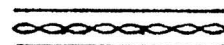
Na miejsce: krzyżyków i kropek postaw: wyrazy — nazwy —
młast w Polsce; litery: czytane z góry na dół na miejscu krzyży-
ków: dadzą pseudonim znanego pisarza polskiego.

X

X

X

X

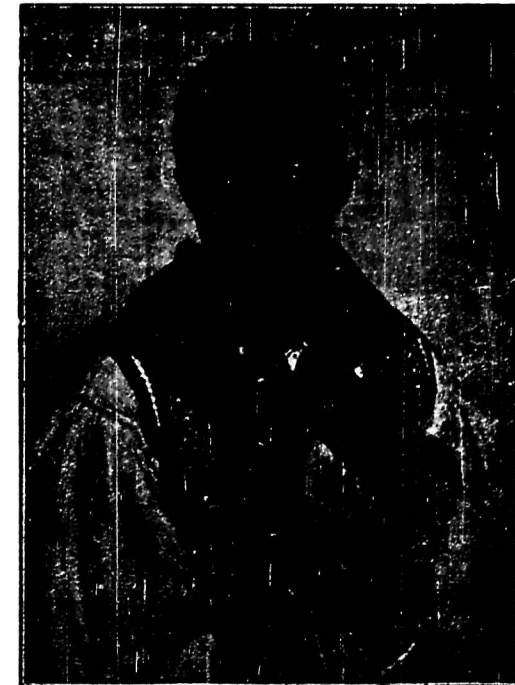


Odpowiedzi na szarady należy nadsyłać najpóźniej do czwartku
każdego tygodnia, pod adresem redakcji „Nowin Podlaskich”,
Biała-Podlaska, ul. Warszawska-Nr: 8.

SŁONECZKO

Dodatek „Nowin Podlaskich” dla dzieci i młodzieży

Maryś i „Słoneczko”



Heil „Słoneczko” jasno świeci,
Szczęście zsyła nam.
W sercach dzieci radość nieci,
To prawda, — nie kłam.

Jedna tylko Maryś s nutna, —
Każdy ją zrozumie.
Zła to dola i okrutna,
Kto czytać nie umie.

ZAMEK JURECZKA

(Jureczkowi Z. — poświęca autor).

Da ciębie piszę dziś maly Jureczku,
O tobie mówić będę ja tu,
Przeczytał sobie w swoim „Słoneczku”
Tęczową bajkę, z krainy snu.
Kędyś w zakętym i głuchym lesie,
Pośród polany — tak, jak wieść niesie,
Stał cudny lśniący zamek —
Zbudowany z malowanek.

Zamek otaczała rzeka,
Most utkany z barwnej tęczy,
Złotym blaskiem lśnił zdaleka
Jest zwodzony bez poręczy.

Stanął Jurek zadziwiony
I na zamku patrzy cuda,
Jak tu wejść i z której strony,
Czy to prawda jest, — czy złuda?

Wtem usłyszał głos znajomy:

„Podejdt bliżej, mój Jureczku,
Jeśli ci się wejść tu uda,

To zamieszkaż w tym zamczku”.

Nie namyśla się więc maly, —
I już zrzucił swe ubranie,
Płynię szybko, lotem strzały,
I wnet stanął na polanie.

Na zamkowe też podwórze

Patrzy Jurek, — istne czary:

Tam w królewskich szal purpurze,
Siedzi jego wujek stary!

I na chłopca ręką kiwa,
I powitać go się śpieszy.
Trzęsie mu się broda siwa, —
Bardzo stary się ucieszył.

Zapytuje o matczkę, —

O tatusia zdrowie pyta,

Chciałby wleźć też troszeczkę,

Jak się uczy siostra Kryśka.

A gdy chłopcem się nacieszył,
Służbie konie zaoprzędz kazał, —
Jureczkowi zaś polecił,
By tych wszystkich posprowadzał.

I niebawem już przez mostek,

Jechał powóz, — w nim mamusia,

Tatus, Jurek, maly Kryśka, —

Tak, jak prosił wujek Kostek.

Wspólnie w zamku zamieszkałi,
Dobrze wszystkim razem było, —
Szkoda tylko mój Jureczku,
Ze to wszystko mi się sniło!

Co tu mają dziewczęta?



Powiedzcie mi, moi mili

Coście tutaj zobaczyli,

Co tu widać na obrazku,

W tym wrzeźniowym słogca

blasku?

Patrzcie zatem, a kto zgodnie,

Ten nagrodę wnet otrzyma,

Szukaj pilnie miły bracie,

Czyś jest chłopak, czy dziewczyna!

Kochani mali przyjaciele!

Powiedzcie mi, czyście prosili już Mamusię i Tatusia, aby Wam zaprenumerowali „Słoneczko” jedyne piśmko Podlasia, poświęcone życiu dzieci i młodzieży.

Jeżeli nie, to nie zwlekajcie, a napewno Rodzice wasi nie będą mogli odmówić, tem więcej, że i dla siebie znajdują wiele interesujących wiadomości z życia całego świata.

W paru wierszach...

Nowy wojewoda poleski

Miejsce przeniesionego w stan spoczynku wojewody poleskiego, p. Jana Krahalskiego zajmuje w najbliższych dniach dotychczasowy wojewoda woj. nowogródzkiego p. pułk. Kostek-Biernacki, którego z kolei zastąpić ma b. Kurator okręgu szkolnego lwowskiego p. Stefan Świderski.

Śmierć weterana

Z Dąbrowki pod Starogardem do nasza nam o śmierci weterana z r. 1863 ś. p. Ignacego Kutwy, rodem z Poznania.

—o—

Odznaczenie znakomitego podróżnika — uczonego

Informują nas o przyznaniu belgijskiego krzyża Leopolda profesorowi Piccardowi w uznaniu zasług jego za lot do stratosfery.

—o—

Pożar wielkiej fabryki

W Białymstoku spłonęła doszczętnie wielka fabryka włókiennicza, za trudniącaca zgórą 200 osób.

Straty sięgają 500 tysięcy zł.

—o—

Nowy kodeks karny

Obowiązujący od dnia 1 września r.b. nowy kodeks karny, zawiera cały szereg zmian, które w drodze specjalnych obwieszczeń zostały rozplakatowane w całym kraju.

—o—

Katastrofa powodzi w Ameryce.

Ślanki wylewu rzeki Rio Grande sięgają w stratach materialnych zgórą 12 mili dolarów. Są także straty w ludziach.

—o—

Cuda techniki naszego stulecia

Na ulicach Rymu ukazał się w tych dniach, budząc ogólną sensację trzypletrowy autobus, obliczony prócz miejsca na 88 ludzi na pomieszczenia dla psów i towarów.

—o—

Owacje na cześć olimpijczyków

Wracających z zawodów sportowych z Ameryki, naszych olimpijczyków witała owacyjnie ludność miast i wsi na drodze z Gdyni do Warszawy, w której zgutowano im uroczyste przyjęcie.

—o—

Ceny zboża w Białej-Podl.

W spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 15 wrześ. r.b. następujące ceny za 100 klg.

żyto	15,—	—	16,—
pszenica	17,—	—	27,—
owies	10,—	—	12,—
jęczmień	15,—	—	16,—

Odsłonięcie pomnika ku czci ś. p. pułk. Lisa - Kuli w Rzeszowie

Dnia 18 bm. (w niedzielę) nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika w Rzeszowie, ku czci jednego z naj-

Pożądana ustawa.

Wydana ostatnio przez min. sp. a wleliwości ustawa w kwestii wynajmowania komorników za wykonywane czynności przy szacowaniu nieruchomości, określa wysokość 2 złote za godzinę tych czynności. Ustalenie tej wysokości poskromi nieco zapędy komorników, zarabiających dotychczas bajonkie sumy na nędzy ludzkiej.

—o—

większych b. heterów z okresu walk o niepodległość Polski, ś. p. pułk. Lisa—Kuli, imieniem Komitetu wygłosi przemówienie gen. Sosnowski imieniem wojska i organizacji wojskowych — gen. Rydz—Śmigły, wreszcie imieniem rządu — minister Jędrzejewicz. W związku z uroczystością Komitet budowy pomnika wyednał urlopy dla wojskowych i policjantów, celem umożliwienia im obecności na uroczystościach.

Sprostowanie Nie pragnienie — a rozrachunki

W numerze 40 „Nowin Podlaskich” zamieściliśmy w dziale kroniki wzmiankę, dotyczącą osoby kierownika szkoły powszechnej w Siodkacu p. Czajkowskiego z rąk ukradzionej mu z przed restauracji p. Górskiej roweru. W związku z tą notatką redakcję naszą odwiedził p. Czajkowski, domagając się sprostowania. Okazuje się że powodem bytności p. Cz. we wspomnianej restauracji nie było palące go pragnienie, które gasił w towarzystwie przyjaciół, ale konieczność przeprowadzenia urzędowych rachunków z robotnikami budowlanymi, których zatrudniał przy

naprawie gmachu szkolnego, której jest kierownikiem. Sprostowanie niniejsze podajemy do ogólnej wiadomości, wierząc o prawdziwość zapewnienia p. Cz. jak również w jego antyalkoholizm.

Jeden z członków naszej redakcji, znakomity znawca obiektów restauracyjnych robi nieśmiało uwagę że zakłady tego typu raczej nadeją się do gaszenia pragnienia, jak ratowania urzędowych rozrachunków, ale skoro pan kierownik jest odmiennego zdania, nie mamy nic przeciw temu.

Redakcja

WESOŁY KĄCIK

Dobry sposób

Godzina 12 w nocy. Jakś leżący na bruku, jęgomość, prczony przez napastników, śpiewa pełnym głosem jakiś „szlagier” kabaretowy. Zbliża się policjant i groźnie pyta:

— Panie, czemu pan się wylizera o tak późnej godzinie.

— Śpięwam sobie, panie władzo, bo jestem porantony.

— Jako?

Zaprenumeruj koniecznie „NOWINY PODL.”

WSZELKIE DRUKI

wykonują szybko i solidnie

Podl. Zakłady Graficzne, Biała Podl.

— No tak, kiedy mnie napadnięto krzychałem „ratunku! policja”, to nikt się nie zjawił, więc dla odmiany zacząłem śpiewać i jak pan widzi, to przedziej odniosło skutek.

—o—

Czule serce.

Pani widzi jakiegoś bezrobotnego który siedząc na ziemi, żuje trawę. Zbliża się więc do niego i pyta:

— Co robicie tu biedny człowieku?

— Trzy dni już nie jadłem, proszę pani, więc z głodu jem trawę, odpo wiada zagadnięty.

— Pani namyśla się chwilką, po tem powiada:

— W takim razie chodźcie ze mną. Bezrobotny w niedzielę utrzymanie posiłku idzie za swą dobrodziejką na drugi koniec miasta, gdzie zatrzymuje się przed domkiem otoczonym ogrodkiem. Pani otwiera furkę i zwracając się do bezrobotnego i rze czę i

— Wejdźcie tu biedny człowieku, macie tu więcej i lepszą trawę, to posilicie się lepiej, niż tą na ulicy.

PODLASKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

BIAŁA-PODLASKA, ULICA WARSZAWSKA 8, (PRZY PARAFJI ŚW. ANNY).

PRZYJMUJĄ ZAMÓWIENIA NA WSZELKIE ROBOTY,

WCHODZĄCE W ZAKRES

DRUKARSTWA, INTROLIGATORSTWA,

ORAZ WYROBÓW STEPLI KAUCZUKOWYCH.

„PZG” — TO JEDYNA CHRZEŚCJAŃSKA DRUKARNIA W NASZYM POWIECIE — „PZG”

WIEC LOKATORSKI

W dniu 18 września b. r. o godz. 13-tej, odbędzie się w sali kina „Miraz” pierwsze ogólne zebranie lokatorów naszego miasta, na którym poruszone będą bolączki lokatorskie. Związek Lokatorów, który urządza

międzianie zebranie, zwraca się z gorącym apelem do szerokiego mas na szęgo miasta, aby liczną swą obecnością cały wyraz należyciego zrozmienia konieczności samoobrony lokatorskiej.

Okropne samobójstwo

Dnia 14 września b. r. zabił się pod koła pociągu opodał dworca, mieszkaniec Białej Podlaskiej Jankiel Frydman. Przyczyną rozpaczliwego kroku — niesłaski rodzinne. Koła pociągu przecięły korpus denata, który po kilku minutach zmarł.

NIEBAWEM W ODCINKU POWIEŚCIOWYM ROZPOCZYNAJEMY DRUK FASCYNUJĄCEGO ROMANSU, p. t.:

„ZERWANE PĘTA”

OSNUTEGO NA TLE ŻYCIA WARSZAWY, — PEŁNEGO RADOŚCI, SMUTKU, INTRYG I ZAWODÓW. Przed oczyma czytelnika przewinie się niezwykle ciekawa historia człowieka, zdeptanego przez los, który ufając przewrotnej kobiecie, wszedł na drogę, która zawiodła go na dno nędzy i występku,

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważnia się dokumenty

skradzione w dniu 24 marca r. b. 1) do

wód osobisty, wzięty przez Majorat Białki, 2) kartę myślową i 3) odpis ko cesji do prowadzącego handel bronią i amunicją, wydane przez Starostę Białski, opiewające na nazwisko

skoro Karola Smoleckiego, ul. Narutowicza 17.

Zgubiono świadectwo

ukończenia tej M. Szkoły Rzemiosł im. M. Konarskiego w Warszawie, na nazwisko Wacława Kozłowski.

Do sprzedania plac 1800 metrów z pozwoleniem na budowę, zasiedzony drzewkami. Cena niska, warunki do omówienia. Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

Do wynajęcia 3 pokoi z kuchnią i werandą. Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

Narzędzia introligatorskie w komplecie lub częściowo, w dobrym stanie — kupę. Oferty pod „Introligator” do Administracji „Nowin Podlaskich”.

KINO „DOM ŻOŁNIERZA 34 p. p.” w BIAŁEJ-PODL.

Czwartek 15, piątek 16, sobota 17 i niedziela 18 września 1932

OSMY FILM ZE ZŁOTEJ SERJII!

Gigantyczne arcydzieło namietności i sztuki i poświęcenia Emocjonujący film z życia marynarzy, tragicznie ginących na dnie morza

„Z W Y C I Ę S T W O”

Superfilm, porwający żywością akcji, baharskimi czynami i barwnością scen. — Walka łodzi podwodnych. — Flota morską na usługach wojny. W rolach głównych: George O'Brien i Milton Lessing.

Nadprogramy Tygodnik aktualności — Początek seansów 18 i 20.

Warunki prenumeraty: Poczta kwartalnie — 2 zł 50 gr. w administracji — 2 zł., numer pojedynczy — 20 gr

Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Administracja nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń.

Ceny ogłoszeń: za min. linowy 20 gr., w tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., tabelaryczne 50 procent drożej, drobne do 10 gr., za wyraz, oraz ogłoszenia w rubryce poszukujących prace o 60 procent taniej.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ulica Warszawska Nr. 8, (przy parafji kościoła św. Anny)

Redakcja czynna we wtorek od godz. 12—14, w czwartki od godz. 12—16 i w niedziele od godz. 12—14.

Druk „PZG” Biała Podl.

Red i Wyd. E SZYMOWIAK